



## HENRYK SZWEJCKER

Kierownik Sądu Grodzkiego w Wałbrzychu. Nr Prez. 41/47. Dnia 30 stycznia 1947 r.  
Protokół sporządzony w Sądzie Grodzkim w Wałbrzychu wskutek odezw y Kierownika Sądu  
Grodzkiego w Jędrzejowie. Prez. 26/47 z 10 stycznia 1947 r.

Stawił się świadek:

---

Imię i nazwisko	Henryk Szwejc er
Wiek	60 lat
Zajęcie	dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w Wałbrzychu
Miejsce zamieszkania	ul. Młynarska 18

---

Uprzedzony, zaprzysiężony zeznał:

Od roku 1940, zamieszkawszy w Jędrzejowie, należałem do organizacji podziemnej, początkowo Związku Walki Zbrojnej (ZWZ), a następnie AK (Bataliony Chłopskie), i to aż do czasów po wyzwoleniu. W związku z tym przyglądałem się działalności wybitniejszych Niemców, względnie ludzi zaprzędanych Niemcom. Zapisków odnoszących się do tych spraw nie mam. Pozostały mi więc w pamięci ogólne charakterystyki ludzi i zdarzeń. Charakterystyki oparte są na dłuższych spostrzeżeniach i niewątpliwych faktach.

O ile chodziłoby o szczegóły, to nie mając do dyspozycji zapisków, mógłbym pomylić daty i nazwiska. Szczegóły mógłbym podać, odpowiadając na pytania co do faktów, o które by chodziło. Bez tego podaję tylko wspomnienia zupełnie pewne, lecz ogólne.

- 1) Dr Fritz von Ballushek. Drugi z rzędu starosta jędrzejowski, głupi i zły. Manekin w rękach Bonków i Sterlacków. Przyczynił się do uśmiercenia syna eks senatora Józefa Kruka w Jędrzejowie. Za najdrobniejsze przestępstwa wysyłał Polaków do obozów koncentracyjnych.

- 2) Berhalter. Pamiętam go jako szefa gestapo. Jest on niewątpliwie odpowiedzialny za wszystkie akta terroru i przeciwpolskich zbrodni w powiecie jędrzejowskim. On zarządzał zabieranie i rozstrzeliwanie zakładników. On likwidował getto.
- 3) Dr Karl Glehn. Pierwszy niemiecki starosta jędrzejowski. Wybitnie zdolny organizator i tępicieł wszystkiego, co polskie. Zarządzenia jego zaraz po wkroczeniu Niemców dobrze dały się we znaki nie tylko Żydom, ale i Polakom. Jako talent organizacyjny przeniesiony został do Tomaszowa w celu dyrygowania kilkunastotysięczną rzeszą renegatów.
- 4) Ernst Heppke. Mąż zaufania gestapo. Wszystko złe, jakie spotykało Polaków za czasów ostatniego niemieckiego starosty w Jędrzejowie, dra Höfera, było dziełem Heppkego. Po zastrzeleniu konfidenta przy ul. Strażackiej w Jędrzejowie, kiedy doniesiono temu, że jakoby zamachowiec ubrany w jasny płaszcz, nakazał aresztowanie w tym dniu ludzi w jasnych płaszczach. Wyzyskiwał judenrat, przez który zdobywał dla siebie, co tylko zapragnął.
- 5) Walter Koch. Polityczny szef gestapo, jeden z najniebezpieczniejszych wrogów Polaków w powiecie jędrzejowskim. Z konfidentów niemieckich organizował grupy „niby-partyzantów”, których zadaniem było przesączać się do grup prawdziwych partyzantów i w ten sposób doprowadzać do ich likwidacji. Zorganizował samoistną grupę około 200 ludzi, w stosunku do której występował jako jej dowódca – kapitan. Podkomendni nie wiedzieli o tym, że mieli do czynienia z Niemcem gestapowcem. Przy pomocy tej grupy uzyskiwał łączność z innymi grupami leśnymi, pozostającymi pod właściwą komendą polską, i tą drogą przeprowadzał wykrywanie i likwidowanie tych grup.